Należytość pocztowa opłacona gotówką.

GŁOS BRZEŻAŃSKI

Cena numeru 25 gr.

MIESIĘCZNIK

Prenumerata roczna 3 zł. z dostawą. Konto P.K.O. Nr. 146.002 Rachunek K. K. O. w Brzeżanach.

Redaktor naczelny: Bronisław Czuruk.
Adres Redakcji i Administracji: Brzeżany, Ratusz I p. drzwi Nr. 8.

CENY OGŁOSZEŃ: Cała strona 50 zł, $^1/_2$ strony 25 zł., $^1/_4$ strony 12·50 zł. Drobne ogłoszenia 10 gr. od słowa, najmniej za 2 zł.

Rok III. Brzeżany, 1. stycznia 1934 r. Nr. 1.

Z Nowym Rokiem wszystkim Obywat. Komendantom Oddziałów Związku Strzeleckiego, Strzelczyniom, Strzelcom, Współpracownikom, oraz Prenumeratorom i Czytelnikom „Głosu Brzeżańskiego" tą drogą przesyłam prawdziwie serdeczne życzenia - staropolskiem:

„Dosiego Roku"



Franciszek Bronisław Czuruk,
Prezes Pow. Związku Strzeleckiego
i
Naczelny Redaktor „Głosu Brzeżańskiego".

U progu Nowego Roku.

Wśród uroczej nocy Sylwestrowej skończył się Rok Stary 1933, a nastał Nowy Rok życia i pracy naszej. Zapadł bezpowrotnie w toń przeszłości rok drogiego czasu, rok o znanem nam obliczu kryzysu i pomruków wojennych, rok targów dyplomatycznych i niekończących się konferencyj, — a zaczął się Rok Nowy o zagadkowem, tajemniczem obliczu sfinksa.

Jakkolwiek bieg spraw ludzi i narodów nie doznaje przerwy i z ubiegiem Sylwestrowej nocy, to jednak ta przełomowa chwila zmiany roku ma silny wpływ na duszę ludzką, a różni ludzie w różnym nastroju ją przeżywają zależnie od przeżyć w roku kończącym się i od nadziei, które łączą z nowym rokiem.

Naród polski, katolicki i głęboko wierzący przeżywa ten przełomowy moment w nastroju podniosłej powagi w czasie uroczystych nieszporów, kończących Rok Pański. Rzewna to i budująca chwila wieczorna, gdy z miljonów piersi polskich płyną do stóp Tronu Bożego błagalne i dziękczynne modły i pieśni, prośby o przebaczenie win i o opiekę nad miastami i wioskami naszemi, nad całym Narodem i Państwem naszem. Chwila to wielka i piękna, owiana nimbem wielowiekowej tradycji polskiej. Nie powinna ona nigdy przejść nad głowami naszemi bez śladu, bez głębokiego zastanowienia, bez rachunku sumienia i bez jasno wytkniętego planu pracy na nowy, nadchodzący rok.

Tak powinien postąpić każdy z nas, kto tylko poczuwa się do odpowiedzialności za czyny swoje i ma męską odwagę przyznania się do błędów, a zarazem nie chce iść przez życie na oślep, z prądem czasu, bez trudu po linji najmniejszego oporu.

Tego domaga się od nas nasza twarda rzeczywistość, twarda polska racja stanu.

Powyższe motywy skłaniają i nas, skupionych w Komitecie redakcyjnym »Głosu Brzeżańskiego«, spojrzeć dziś w przeszłość naszego organu i nakreślić — choćby w ogólnych zarysach plan pracy naszej w r. 1934.

Numerem dzisiejszym zaczynamy trzeci rok wydawnictwa naszego pisma. Trwamy na stanowisku, mimo przeciwieństw i przeszkód ze strony ludzi małych, w których oczach jest wszystko złem i zbędnem, co tylko nie jest ich dziełem. Trwamy i mamy niezłomną wolę dalszej bezinteresownej pracy na tem polu, w głębokiem przekonaniu, że pracujemy dla dobra Narodu i Państwa na odcinku naszego miasta i powiatu. Wierni raz przyjętym zasadom, usiłowaliśmy jednoczyć i skupiać siły polskie, rejestrować objawy życia polskiego na naszym terenie informować polski ogół brzeżańszczyzny o najważniejszych zagadnieniach politycznych, gospodarczych i kulturalnych Polski jako całości. Nie była nam obojętną żadna aktualna a ważna sprawa dotycząca dobra ogółu polskiego, — natomiast unikaliśmy starannie tego, co nas może waśnić i dzielić. »Głos Brzeżański« nie był i nie będzie nigdy kuźnicą waśni i walk partyj, czy też jednostek. Na jego łamach znajdzie gościnę to, co nas łączy, oświeca umacnia i wiedzie naprzód ku wspólnemu celowi: ku dobru Narodu i sile Państwa.

Było ambicją naszą postawić »Głos Brzeżański« pod względem formy i treści na wyżynie, odpowiadającej pięknej tradycji kulturalnej Brzeżan na kresach naszych — i do tego będziemy dążyć wytrwale. Jesteśmy przekonani, że na to stać Brzeżany i że ten cel osiągniemy przy dobrej woli naszego społeczeństwa i przy wzrastającem zrozumieniu potrzeby organu prasowego, któryby stałby się wiernem odbiciem naszych myśli i wysiłków, a zarazem motorem życia polskiego na naszym terenie.

Tego gorąco pragnęliśmy i pragniemy. Jeśli zaś owoce wysiłków naszych nie odpowiadają do dziś zamierzeniom naszym, — co z żalem musimy tu stwierdzić! — to wina tego faktu nie leży po naszej stronie.

Brak dotąd należytego zainteresowania organem naszym ze strony szerszego ogółu, a nieraz kłody rzucane nam pod nogi przez bezkrytyczne jednostki, są przyczyną zahamowania rozwoju »Głosu Brzeżańskiego«.

Jednak trudnościami temi nie zrażamy się. Pójdziemy i w nowym roku torami wytkniętemi i nadal dążyć będziemy do udoskonalenia naszego pisma.

Pocieszamy się faktem, że »Głos Brzeżański« zyskuje stopniowo rozgłos i wziętość, że przez organizacje Towarzystwa Szkoły Ludowej i »Strzelca« przenika do warstatów rzemieślniczych i pod strzechy wiejskie, że wreszcie jest on mile widzianym i czytanym przez liczne rzesze brzeżańczyków, rozprószonych dziś po wszystkich ziemiach Polski,a związanych z miastem naszem nicią serdecznych wspomnień.

* * *

Nowy Rok bieży!

Ileż to myśli ciśnie się dziś do głów i serc naszych, ile życzeń szczerych wymieniają dziś krewni, znajomi, przyjaciele... I my śpieszymy złożyć życzenia tą drogą naszym Prenumeratorom. Lecz ponad wszystkie w tym dniu myśli i pragnienia polskie jedno wybija się na czoło, a jest niem życzenie pokoju i możliwości pracy, z której wytryska dobro ogółu i jednostek, oraz życzenie najowocniejszej pracy z naszej strony dla dobra naszego największego, — dla Państwa.

Corocznie, w okresie świąt Bożego Narodzenia, zstępuje na ziemię naszą Chrystus Nowonarodzony, kroczy po grudzie i śniegu i zagląda do polskich dworów i chat i do serc polskich, azali już pokój zapanował w domach i sercach polskich i — jak dotąd — odchodzi od nas smutny na Golgotę...

Jeśli tedy jakie życzenia mamy w dniu Nowego Roku złożyć Czytelnikom i Przyjaciołom »Głosu Brzeżańskiego«, to przedewszystkiem życzenie, by Nowy Rok, który dziś zaczynamy, sprowadził pokój i zgodę do serc i domów naszych, - jako nieodzowny warunek pracy, z której płynie moc i szczęście Polski i Jej Synów.

Redakcja.

WYBORY DO RAD MIEJSKICH.

Można śmiało twierdzić, że wynik wyborów do Rad miejskich w naszym powiecie wypadł bardzo pomyślnie. Wprawdzie można było z góry przypuszczać, że polski stan posiadania w Radach miejskich, nietylko zostanie zachowany, ale stosunkowo do naszych praw, wynikających zarówno z liczebności, jak i też ze znaczenia gospodarczego i kulturalnego, musi ulec zmianie na naszą korzyść. Początkowo nie zdawano sobie z tego sprawę i to nietylko wśród społeczeństwa ruskiego i żydowskiego, ale nawet wśród nas samych. Tem poczęści należy tłumaczyć, że usiłowanie ułożenia jednej listy napotykało na trudności Rusini wogóle nie ujawnili gotowości do kompromisu, ani w Brzeżanach ani w Kozowej, Żydzi zaś jedynie w Brzeżanach poszli do wyborów wspólnie z B. B. W. R., w Kozowej zaś stanęli do wyborów osobno. Przebieg jednak wyborów wykazał, że społeczeństwo żydowskie nie umiało doceniać ważności przystąpienia do listy Nr. 1, ani też nie zdobyło się na karność i solidarność, rozbijając się na różne odłamy. Zwłaszcza w Kozowej wystąpiło to silnie. Dużą też rolę odegrały tu ambicje osobiste poszczególnych kandydatów, którzy rozwinęli na własną rękę silną agitację, nawet wbrew zasadom porozumienia Komitetów wyborczych polskiego i żydowskiego. Poczęści takie zjawiska można było zauważyć i po stronie polskiej. Ambicje, bądź to osobiste, bądź to partykularne, wzięły górę u pewnych jednostek lub ugrupowań, bez względu na istotny cel wyborów. Miało to miejsce zarówno w Brzeżanach, jak i w Kozowej. Wytłumaczyć to można jeszcze małem wyrobieniem polityczno-obywatelskiem naszego społeczeństwa. Na szczęście jednak, dzięki sprawności działania i równowadze Komitetów wyborczych polskich w obu miastach, akcja odrębnie prowadzona nie wypaczyła wyniku wyborów, choć łatwo mogło do tego przyjść. Obecna bowiem ordynacja wyborcza przy nieumiejętnem wyzyskaniu jej kryje w sobie wielkie niebezpieczeństwo dla społeczeństwa niekarnego lub rozbitego. W Brzeżanach i w Kozowej to niebezpieczeństwo na szczęście nie okazało się groźnem, dzięki rozwadze większości społeczeństwa polskiego. Zainteresowanie wyborami było znaczne, szczególnie u Polaków, zwłaszcza w Kozowej, gdzie wiele pracy wykazali ks. kanonik Kazimierz Fleischhacker, prezes Koła B. B. W. R. Franciszek Łaba i delegat wyborczy Stanisław Jaroński, to też udział wyborców Polaków w głosowaniu wynosił tam 94 proc. tak, że jedynie naprawdę chorzy wstrzymali się od głosowania. W Brzeżanach frekwencja była słabsza, gdyż Polaków głosowało 85%, znacznie słabsza była u Żydów, mała zaś u Rusinów. Zdaje się, że niefortunny skład kandydatów na listach ruskich spowodował zniechęcenie do wyborów u Rusinów, niektórzy z nich byli dla wielu wyborców niesympatyczni, inni znowu nikogo nie pociągali. Tem należy tłumaczyć niepowodzenie listy Nr. 2 w Brzeżanach która zaledwie zdołała przeprowadzić w 4-ym okręgu jednego kandydata. Powodzenie listy BBWR. Nr. 1 należy zawdzięczać nietylko sprężystej organizacji Komitetów wybranych w Brzeżanach i Kozowej, lecz przedewszystkiem konsolidacji społeczeństwa polskiego, które zrozumiało, że jedynie zjednoczenie się pod jednem hasłem w myśl jednej idei może zapewnić myśli polskiej pełną realizację. Dlatego wynik wyborów do Rad miejskich ma wielkie znaczenie dla dalszego ukształtowania się stosunków u nas. Zwycięstwo obecnie uzyskane staje się dla wszystkich oczywistym dowodem, że kierunek dla życia społecznego, wytyczony przez BBWR., jest jedynie możliwym na naszych ziemiach.

Wymowa cyfr jest zanadto wyraźna, aby nie przekonała jeszcze nielicznych malkontentów. A cyfry te są poważne, w Brzeżanach bowiem z listy Nr. 1 wyszło 16 radnych Polaków na 24 wybieranych, jest to sukces maksymalny, jaki można było zdobyć, tak samo w Kozowej lista Nr. 1 zdobyła 11 mandatów na 16. Są to wyniki o jakich nasi ultranarodowi nawet w śnie nigdy nie marzyli, a jednak stały się one realnemi dzięki temu, że całe społeczeństwo polskie stanęło przy BBWR. Wprawdzie wniesiono protesty przeciw dokonanym wyborom jednak sądzimy, że nie mogą one zmienić stanu faktycznego, który przejawił się w przygniatającej ilości głosów, oddanych na listę Nr. 1. Na wybranych radnych spoczywa obecnie bardzo ciężki obowiązek spełnienia nadziei, pokładanych w nich przez wyborców. Szliśmy do wyborów pod hasłem naprawy gospodarki w gminach. Hasło to musi zamienić się w czyn. Wprawdzie w obecnych czasach stanowisko Rad miejskich jest daleko cięższe niż dawniej, gdyż istniejące trudności gospodarcze, paraliżować będą w wysokiej mierze ich działalność, lecz tem wdzięczniejsze zadanie jest do spełnienia i większa możność zasłużenia sobie na wdzięczność.

Zorganizowanym i przygotowanym do obrony przeciwlotniczo-gazowej nic grozić nie będzie. Zapisujcie się na członków LOPP!

Poświęcenie Domu Polskiego Tow. „Przyjaźń".

Dzień 31 grudnia r. 1933, pozostanie na długie czasy w żywej pamięci naszego mieszczaństwa, gdyż dokonano w nim uroczystego poświęcenia i otwarcia Domu Polskiego w obecności przedstawicieli władz, instytucyj, towarzystw i licznych władz społeczeństwa miejscowego.

Zastrzegając sobie zapodanie szczegółów tej podniosłej uroczystości w najbliższym numerze »Głosu Brzeżańskiego«, zaznaczamy narazie, że myśl wzniesienia tego gmachu powstała w r. 1930, z okazji 400 rocznicy założenia miasta Brzeżan.

Pracami około budowy i gromadzeniem funduszów zajmował się Komitet budowy pod przewodnictwem inż. W. Weigla, a realizację planów umożliwił JWP. Jakób hr Potocki, honorowy członek »Przyjaźni«, ofiarując na ten cel 5000 zł. gotówką i znaczną ilość materjałów budowlanych. Jego przykładem zachęcone, pośpieszyło całe społeczeństwo polskie z pomocą, składając na budowę znaczne fundusze, lub ofiarując swą pracę bezinteresowną. Wśród gotowych do ofiar — co podkreślamy z naciskiem, nie zabrakło nawet najmniej zamożnych robotników dziennych.

Dzięki zbiorowemu wysiłkowi wyrósł ten piękny gmach przy ul. Zygmuntowskiej z okazałą salą dużą i kilku salami bocznemi, — gmach — pomnik zdrowej myśli polskiej i wytrwałej polskiej pracy.

Redakcja »Głosu Brzeżańskiego, która wiele uwagi i miejsca poświęciła sprawie Domu Polskiego „Przyjaźni", wyraża dziś głęboką radość z powodu uroczystości jego otwarcia i składa Tow. »Przyjaźń« przy tej sposobności serdeczne życzenia, by gmach ten, tak wielkim trudem i nakładem wzniesiony, był po wszystkie czasy ostoją ducha polskiego i cnót polskich.

Szczegóły ustawy o scaleniu Ubezpieczeń Społecznych.

Z dniem 1 stycznia 1934 wchodzi w życie ustawa o scaleniu ubezpieczeń społecznych. Ustawa ta wprowadza cały szereg daleko idących zmian. Przedewszystkiem wprowadzone będą nowe ubezpieczenia emerytalne dla pracowników fizycznych. Obniżone będą stawki ubezpieczeniowe chorobowe do 5 proc. zarobków dla pracowników fizycznych i 4.6 proc. dla pracowników umysłowych.

Ubezpieczenie wypadkowe wynosić będzie średnio 1.4 proc., opłata na fundusz bezrobocia 2 proc. i opłata na fundusz pracy 2 proc. Razem więc opłaty z tyt. ubezpieczeń społecznych od pracowników fizycznych wynosić będą około 14.1 proc., z czego pracodawcy płacić będą 7·55 proc., a pracownicy około 6·55 proc.

W ubezpieczeniu robotników rolnych zajdzie ta zmiana, że nie będą oni podlegać ubezpieczeniu chorobowemu. Kwoty ubezpieczeniowe pracowników umysłowych w zakresie ubezpieczeń emerytalnych nie ulegną

Prof. Alojzy Steiner.

3

O podziemiach kościołów, o cerkwiach i cmentarzach miasta Brzeżan.

Zbudowana prawdopodobnie z wapiennego »dzikiego« kamienia, a nie z ciosowego, na miejscu nisko położonem i grząskiem, wymagała naprawy, a że groziła zawaleniem, jak cerkiew św. Trójcy, rozebrano ją w r. 1784 zwłaszcza, że w głównym rynku wybudowano nową. W tym roku zniesiono to probostwo, a jego uposażenie przyłączono do cerkwi św. Trójcy. Dwie cerkwie drewniane znajdowały się poza wałami miasta; jedna z nich na Miasteczku pod wezwaniem św. Jerzego, niedaleko bramy rohatyńskiej, która była w tem miejscu, gdzie dziś realność dra Grossmana, adwokata i nowo zbudowana kamienica Muskatenblütha, druga pod wezwaniem św. Mikołaja za bramą podhajecką na przedmieściu Adamówce, początkowo osadzie tatarskiej, dołączonej w r. 1584 do miasta przez Jadwigę z Tarłów, wdowę po Hieronimie Sieniawskim. Cerkiew pod wezwaniem św. Jerzego, nienaznaczona na mapie kapitana saskiego de Pirch z r. 1755, już nie istnieje. Zbudowano ją z powstaniem przedmieścia Miasteczka pod koniec 17 wieku. Nieznanem jest ani jedno nazwisko jej parochów. Rozebrano ją przed 100 laty, gdyż po zniesieniu tego probostwa przez rząd zaborczy dla powiększenia dochodów cerkwi św. Trójcy, nikt się o nią nie troszczył i wskutek starości groziła zawaleniem. Drugą drewnianą, może najstarszą ze wszystkich tutejszych świątyń, oddaloną od głównego rynku o 1 kilometr drogi, wybudowano przy schyłku 16 wieku na wzgórku poza targowicą (dziś plac wolny, gdzie się odbywały jarmarki), przy samym gościńcu podhajeckim, na podmurowaniu, długości 8 sążni, z wielką kopułą, krytą blachą, z krużgankami (podcieniami), obejmującemi dookoła budowę, pobitemi gontami. Dobudowana murowana dzwonnica pochodzi z czasów późniejszych. Kształt tej cerkiewki jest prawdopodobnie naśladownictwem tych, które wykonywano na podstawie stylu bizantyjskiego około Kijowa w pierwszych czasach W. Ks. Ruskiego. W tej cerkwi z podłogą, wyłożoną kamiennemi płytami, są trzy ołtarze, a ramy obrazów i słupki ikonostasu przypominają wykonaniem rzeźby zniszczonego wskutek pożaru w drugiej połowie ub. stulecia ikonostasu w Krasnopuszczy, ale późniejsze uzupełnienia pod względem roboty i stylu pozostawiają dużo do życzenia. Po obu stronach drzwi cerkiewnych w przedsionku stoją dwie kropielnice kamienne z napisem Anno Domini 1761 a na podcieniu wyrznięto na belkach nazwiska tych, którzy tę cerkiew odnawiali: Antonius Szpytko 1820, Zachariewicz ksiądz. Akta miejskie (prokonsulów) stwierdzają tejże i probostwa istnienie, wymieniając w r. 1631 O. Andrzeja, prezbytera adamowskiego. Za rządów ces. Józefa II zniesiono probostwo na Adamówce w r. 1785, a grunta »pod Teminką« i inne pola przyłączono podczas regulacyj parafjalnych do cerkwi św. Trójcy. W Brzeżanach były dwa bractwa cerkiewne najstarsze, założone przez mieszkańców Adamówki przy cerkwi św. Mikołaja, którego statut zatwierdził w r. 1603 biskup Gedeon, a potwierdzali następni (schizmatytcy) biskupi, drugie przy cerkwi św. Trójcy, utworzone w r. 1683 przez biskupa lwowskiego Barłama Szeptyckiego. Statuty obu bractw, ułożone na wzór statutów bractw cechowych, nakazywały opiekę nad cerkwiami, zalecały miłosierdzie względem bliźnich, udział w pogrzebach członków bractwa, odprawianie mszy żałobnych za ich dusze. Ze statutu powyższego dowiadujemy się, że ludność narodowości ruskiej do r. 1700, jako niekatolicka, wybierała sobie sama (popów) ojców duchownych za błogosławieństwem biskupa.

c.d.n.

zmianie, natomiast obniżce ulegną opłaty na Kasę Chorych (4·6 proc.), przyczem opłaty te będą dzielone po połowie między pracownika i pracodawcę. Dotychczasowa składka wynosiła 6·5 proc. płacy podstawowej, w czem 3·5 płacił pracodawca.

W wspomnianej ustawie wprowadzono inowację: dopłatę drobnych kwot za leczenie w kasach chorych, natomiast kasy chorych będą zobowiązane taksę szpitalną pokrywać w całości (dotychczas kasy chorych taksę szpitalną opłacały tylko w połowie, a drugą dopłacały samorządy terytorjalne).

Z chwilą wejścia w życie ustawy przestaną istnieć w dziedzinie ubezpieczeń społecznych następujące instytucje: Związek Kas Chorych, Związek Zakładów Ubezpieczeń Pracowników Umysłowych, Zakład Ubezpieczeń od wypadków we Lwowie, Ubezpieczenie Krajowe w Poznaniu i Zakład Ubezpieczeń od wypadków w rolnictwie w Poznaniu. Ponadto przestanie istnieć nazwa Kasa Chorych, przekształcona na Ubezpieczalnię Społeczną.

W miejsce dotychczasowych instytucyj powstaną nowe, a mianowicie: Izba Ubezpieczeń Społecznych, posiadająca charakter nadrzędny nad innemi instytucjami ubezpieczeniowemi, Zakład Ubezpieczeń na wypadek choroby, Zakład Ubezpieczeń Pracowników Umysłowych, Zakład ubezpieczenia emerytalnego robotników, Zakład ubezpieczeń od wypadków, oraz Ubezpieczalnie Społeczne. Te ostatnie obejmą między innemi działalność dotychczasowych Kas Chorych.

Świat pracy, a w szczególności robotnicy, z wielką radością witają wprowadzenie nowej ustawy, która im na starość daje zabezpieczenie, i z dumą możemy powiedzieć, że Polska mimo kryzysu znalazła się w rzędzie tych państw europejskich jako trzecia zkolei, które wprowadziły w życie tego rodzaju ubezpieczenia, mając przedewszystkiem na uwadze dobro i zabezpieczenie na starość tych, którzy przez całe życie pracują i przyczyniają się do spotęgowania dobra i bogactwa kraju.

J. A.

Z życia szkół.

Gimnazjum.

Program ćw. ciel. i zajęć prakt. 1 XII. b. r. odbyło się posiedzenie Rady Pedagogicznej, na którem prof. Jeremowicz Marjan omówił program ćwiczeń cielesnych, zaś prof. Bienstock Adolf program zajęć praktycznych w gimnazjum wedle nowego ustroju. Niezmiernie żywa dyskusja, jaka rozwinęła się po referatach, była najlepszym dowodem znaczenia wymienionych przedmiotów w dzisiejszej szkole.

Nominacja naucz. rel. mojż. Z dniem 2-go grudnia rozpoczęto w naszym zakładzie nauczanie religji mojżesz. przerwanej z śmiercią bł. Tahlera — Nauka religji mojżesz. odbywa się przeważnie po południu. Nauczycielem religji mojżesz. mianowany został w naszym zakładzie Podhorzer Mojżesz ze Złoczowa.

Wystawa książki. W niedzielę, 3 XII. br. odbyło się w sali Czytelni zebranie młodzieży, poświęcone „Tygodniowi Książki Polskiej". Sympatyczną uroczystość wypełnił odczyt Wierzbickiego Adama (VIIa), oraz produkcje wokalno-muzyczne, starannie dobrane do tematu uroczystości. Po ukończonym programie, młodzież wraz z gronem profesorskiem i z przedstawicielami Koła Rodzicielskiego udała się do izby harcerskiej, w której grono polonistów urządziło skromną, ale pożyteczną wystawę książki. Otwarcia wystawy, po odpowiedniem zagajeniu, dokonał dyrektor Olszewski Edward. Obok książki dzisiejszej, znalazły się na wystawie średniowieczne wydawnictwa, pochodzące z Bursy polskiej im. Jakubowicza Józefa. W czasie zwiedzania wystawy książki odpowiednich wyjaśnień udzielił młodzieży odnośnie powstania książki prof. Słotwiński Józef.

Koło Młodzieży Polskiego Czerwonego Krzyża przy pomocy klas siódmych urządziło dla młodzieży gimnazjum i seminarjum dwa obchody św. Mikołaja. Dnia 5 grudnia br. o godz. 17-tej odbył się w odpowiednio przystrojonej sali gimnastycznej św. Mikołaj, urządzony przez samorządy klasowe oddziałów polskich dla całej młodzieży gimnazjum i seminarjum. Odegrano mianowicie na szkolnej scenie wesołą komedję, zaś Polakiewicz Wiesław (kl. 7a) z talentem wygłosił odpowiedni monolog. Św. Mikołaj wreszcie rozdzielił liczne i wartościowe dary. Dnia 18 grudnia b.r. odbyła się uroczystość św. Mikołaja staraniem samorządów oddziałów utrakwistycznych, znowu dla wszystkich bez wyjątku uczenic i uczniów. Wieczór wypełnił utwór prof. dra B. Lewickiego, dostosowany do sceny szkolnej, p.t. „Czudo św. Mykołaja". Św. Mikołaj wygłosił treściwe przemówienie o pracy naukowej i społeczno-obywatelskiej uczniów. Po rozdaniu cennych upominków, licznie zebrani uczniowie klas polskich i utrakwistycznych spędzili w nastroju miłym i podniosłym czas na zebraniu towarzyskiem do godz. 20. Orkiestra gimn. urozmaiciła ten wieczór produkcjami muzycznemi.

Wspomniane obchody, poważnie zapoczątkowane przez samą młodzież i wykonone zgodnemi wysiłkami zarządów gmin klasowych, pozostawiły, nietylko miłe wspomnienie, ale też przyniosły niezamożnym uczniom poważną pomoc. Dzięki obywatelskiemu stanowisku dyr. E. Olszewskiego, który ofiarował na ten cel ponad 300 zł., oraz Koła Rodziców, Koła Mł. PCK. i Hufca Harc. uczenic semin., które przyczyniły się też odpowiedniemi kwotami, rozdzielono pomiędzy młodzież praktyczne i cenne upominki na kwotę 402·68 zł. W szczególności rozdzielono: ubrań 2, płaszcz 1, par rękawiczek 22, par chusteczek 4, par skarpetek 20, par pończoch damskich 12, męskich 3, koszul męskich 16, par bucików 5, sweterów 7, kales. 4, komplet przyborów szk. 1, krawatkę 1, nausznice 1, pasty i szczoteczek do zębów kompl. 14. Obdarowano uczniów Polaków 30, Rusinów 32, Żydów 5. Ten rozdział darów jest niezbitym dowodem na to, że oba obchody urządzała cała młodzież szkolna i uczestniczyła w nich bez względu na narodowość.

Nawiązując do dawnej tradycji, spełniła młoda społeczność uczniowska dwa ważne zadania: charytatywne, zaspakajając częściowo potrzeby niezamożnych koleżanek i kolegów, oraz obywatelsko-wychowawcze, ściślej jednocząc wspólnym wysiłkiem ogół młodzieży z gimnazjum jako z instytucją państwową. Obie imprezy uczniowskie, pięknie wyróżniające się na tle współczesnych zjawisk, zaznały ojcowskiej opieki ze strony dyr. E. Olszewskiego, za co wdzięczna jest mu młodzież i społeczeństwo. Kierowali inicjatywą uczniów prof. dr. R. Schächterówna, prof. D. Horowitz, prof. L. Krypiakiewicz, prof. J. Zubajewicz i ks. prof. dr. M. Zaleski.

Statut państw. gim. We środę 6 XII. 1933 r. odbyło się o godzinie 17-tej posiedzenie Rady Pedagogicznej, na którem dyr. Olszewski Edward szczegółowo omówił nowy statut państw. gimn., wydany przez M. W. R. i O. P. Nowy statut w sposób wnikliwy i racjonalny reguluje odtąd życie państw. szkół średnich.

Swięto Chrystusa Króla. 9 XII. b.r. o godz. 17 odbyła się w sali gimnastycznej staraniem młodzieży ruskiej uroczysta akademja ku czci Chrystusa Króla z okazji 1900-rocznicy śmierci Zbawiciela świata. Całość programu wypełniło 10 punktów produkcyj wokalno-muzycznych wraz z przemówieniem. Najpracowitszym wykonawcą programu okazał się uczeń Kruszelnicki Bohdan (VIIa), który, nietylko z zupełną swobodą i umiejętnością kierował występami chóru męskiego i mieszanego, ale także okazał się znakomitym wirtuozem skrzypakiem w popisach orkiestry. Całość wywołała uczucia religijne u zgromadzonych. Aranżerem uroczystości był ks. dr. Filemon Pobihuszka. W wymienionej uroczystości wzięła też liczny udział młodzież polska.

„Krwawy Wschód". We czwartek 14 XII. br. został wyświetlony dla młodzieży naszego zakładu film polski pt. „Krwawy wschód". Dochód z przedstawienia przeznaczony został na cele charytatywne.

Nabożeństwo żałobne za ś. p. Gabrjela Narutowicza. 16 XII. w czasie pierwszej lekcji udała się młodzież naszego zakładu do kościoła i cerkwi, celem wysłuchania na-

bożeństw żałobnych za spokój duszy Pierwszego Prezydenta Rzeczypospolitej ś. p. Gabrjela Narutowicza, który zmarł śmiercią tragiczną.

Świadectwa. 21 XII. br. po 4-tej lekcji szkolnej opiekunowie klas rozdali młodzieży świadectwa półroczne i młodzież rozjechała się na ferje świąteczne, które trwają aż do dnia 15 stycznia 1934 r. Klasyfikacja w bieżącem półroczu wypadła w naszym zakładzie dobrze.

Czytelnia. Ażeby udostępnić młodzieży korzystanie z czasopism i gier Czytelni w okresie feryj zimowych w ogrzanym lokalu, dyr. Olszewski Edward zarządził, aby począwszy od 28 XII. br. aż po 13 I. br. młodzież korzystała w dnie powszednie z lokalu Czytelni pod okiem wydelegowanych wychowawców.

Obchody z okazji świąt narodowych, religijnych i t p. w gim. Bardzo pożyteczną nowością okazały się w b. r. w naszym zakładzie zebrania międzyklasowe oddziałów równoległych. Treścią tych zebrań jest najczęściej obchód z okazji świąt narodowych, religijnych i t. p. Program obchodów wypełniają zazwyczaj przemówienia, produkcje wokalno-muzyczne i t. p. Każda z równoległych klas przygotowuje część programu pod kierunkiem wychowawcy. W uroczystościach tych biorą udział, obok dyrektora zakładu, także poszczególni wychowawcy. Dzięki tym zebraniom, zżywają się ze sobą poszczególne narodowości, różne płci i wogóle rozwija się koleżeństwo między młodzieżą równoległych oddziałów. Rzeczą ciekawą jest, że inicjatywa takich zgromadzeń młodzieży wyszła od klas niższych, bo od pierwszych. W grudniu br. najsympatyczniej wypadły wspomniane zebrania w klasach pierwszych i w siódmych. Klasy pierwsze urządziły mianowicie w dniu 29 XI. b.r. uroczystość, poświęconą rocznicy powstania listopadowego, zaś klasy 7-me herbatkę, przeplataną popisami artystycznemi. Program obu zebrań był nader urozmaicony.

Subwencje Koła Rodzicielskiego dla niezamożnej młodzieży. Koło Rodzicielskie udzieliło w bieżącem półroczu 11 subwencyj na opłatę taksy administracyjnej dla niezamożnej młodzieży. Suma udzielonych zapomóg wynosi 407 zł. 50 gr.

Szkoła żeńska Brzeżanach

Św. Mikołaj. Dzięki staraniom Koła Rodzicielskiego zagościł dnia 6 grudnia św. Mikołaj do szkoły powsz. żeńskiej, niosac podarki dla najbiedniejszej dziatwy. Po tradycyjnej przemowie ślicznego staruszka, który zjawił się w typowo polskiej dasze i czapie futrzanej, oraz w wysokich białych butach, rozdano podarki w postaci: trzewików (32 par), sweterków (19), sukienek (6), pończoch (3 pary), rękawiczek (2 pary), i reform (7 par), oraz słodyczy. Darami objęto ogółem 108 dziewczynek.

Akcję obdarowania najbiedniejszych ujęło Koło Rodzicielskie w ten sposób, że z funduszów własnych (390 zł.) zakupiło odzież, z prowiantów zaś złożonych za pośrednictwem dzieci upieczono w kuchni szkolnej słodkie ciasta, które z dodaniem jabłek, cukierków itp. podzielono na paczki wcale ładnej objętości. Radość obdarowanych jest najlepszą nagrodą i podzieką za tę opiekę, jaką Koło Rodzicielskie otacza biedną dziatwę.

Uroczystość szkolna w Kozowej. W dniu 3 grudnia 1933 o godzinie 12-tej w południe odbyło się w miejscowej szkole powszechnej uroczyste zawieszenie godła państwowego i portretów Prezydenta i Marszałka Józefa Piłsudskiego.

Na dziedzińcu szkolnym, przed głównem wejściem, gdzie znajdowały się nowe portrety przybrane zielenią i chorągwiami o barwach państwowych, ustawili się przedstawiciele władz, urzędów i organizacyj, Rada gminna oraz licznie zebrane miejscowe społeczeństwo. Dziatwa zaś szkolna utworzyła szpaler przez kurytarz do sal, w których

---

Dyr. Edward Reiter.

20

Kronika gimnazjum brzeżańskiego.

Rok szkolny 1858.

Z początkiem roku szkolnego 1858 został przyjęty do tutejszego gimnazjum na mocy upoważnienia, udzielonego dyrekcji rozporządzeniem wysokiego Namiestnictwa z dnia 3 września 1857 l. 39398, tutejszy gr.-kat. wikary. Juljan Kaliński, w charakterze zastępcy nauczyciela przedmiotów filologicznych na miejsce przeniesionego do Rzeszowa nauczyciela rzeczywistego Czesława Łozińskiego. Dnia 1 listopada 1857 wstąpił ponownie do służby, po złożeniu egzaminu z nauk przyrodniczych we Wiedniu, suplent Wojciech Kornicki i został zamianowany rozporządzeniem wysokiego Ministerstwa oświaty z dnia 18 stycznia 1858 l. 377 nauczycielem rzeczywistym. W tym samym dniu poszedł na roczny urlop do Wiednia na mocy rozporządzenia wys. Ministerstwa z dnia 30 września 1857 l. 15199 nauczyciel rzeczywisty Tymoteusz Mandybur, celem złożenia egzaminu nauczycielskiego na wyższe gimnazjum. Miejsce jego zajął wskutek rozporządzenia wys. Namiestnictwa z dnia 15 października 1857 l. 45381 Jan Sebcza w charakterze suplenta historji i geografji.

W ten sposób stan grona nauczycielskiego został uzupełniony i tak ustało przeciążenie, które od dłuższego czasu obarczało nauczycieli wskutek ciągłego ubytku sił nauczycielskich, ku ich wielkiemu zadowoleniu.

Już dnia 1 września b. roku szkolnego wprowadzono naukę języka francuskiego, którą objął suplent Antoni Łuczkiewicz za miesięcznem wynagrodzeniem w kwocie 1 fl. m. k., co wysokie Namiestnictwo zatwierdziło.

W tym roku szkolnym otrzymał nauczyciel Wojciech Kornicki od wysokiego rządu zasiłek w kwocie 35 fl., a nauczyciel Prokop Schutt w kwocie 100 fl. m. k.

Uczeń klasy trzeciej Klemens Strumieński otrzymał stypendjum w kwocie 150 fl m. k.

Wizytację za b. rok szkolny odbył c. k. radca szk. i inspektor gimnazjów Euzebjusz Czerkawski i zakończył ją konferencją, na której nauczyciele otrzymali, jużto wyrazy uznania, jużto pouczające wskazówki i uwagi co do braków w postępowaniu urzędowem; z konferencji spisano odpowiedni protokół.

Brzeżany, dnia 2 lipca 1858.

Widziałem: dnia 2 lipca 1858.

Czerkawski w. r., inspektor gimnazjów.

Od roku 1858 do 1862 nie prowadzono historji gimnazjum. M. Kurowski w. r.

Datę 1862 przekreślił i wpisał rok 1868 prof. Dr. Tomaszewski (przypisek tłumacza).

Na tem kończy się niemiecka część sprawozdawcza kroniki, aby ustąpić miejsca językowi polskiemu, który odtąd panuje w niej niepodzielnie. Żałować należy, że okres powstania styczniowego nie znalazł kronikarza, którybym, jak przedtem w latach 1846 - 1848, ze swego punktu widzenia naświetlił zmagania się narodu o niepodległość O udziale tak młodzieży gimnazjum brzeżańskiego, jak brzeżańczyków wogóle w powstaniu styczniowem, pisał Justyn Sokulski w nr. 3 „Głosu Brzeżańskiego" z 1 marca 1933.

Zkolei oddajemy głos Antoniemu Sołtykiewiczowi, pierwszemu rzeczywistemu dyrektorowi brzeżańskiego gimnajum w latach 1868 - 1872.

Do roku 1862 kierunek tutejszego c. k. gimnazjum był w ręku prowizorycznego dyrektora Antoniego Lischki W jesieni 1862 tegoż spensjonowano, a kierunek gimnazjum oddano Wilhelmowi Schechtlowi, jako dyrektorowi prowizorycznemu. Schechtel miał tutejsze gimnazjum pod swoim kierunkiem aż do 28 września 1868.

miano zawiesić nowe portrety.

Na wstępie chór szkolny odśpiewał kilka pieśni, poczem naucz. Jan Biszko wygłosił przemówienie, kończąc je trzykrotnem wzniesieniem okrzyku na cześć Najjaśniejszej Rzeczypospolitej, Prezydenta i Marszałka Józefa Piłsudskiego.

Podczas zawieszania portretów orkiestra miejscowego S. M. P. odegrała hymn państwowy.

* * *

W dniu 16 grudnia w miejscowym kościele parafjalnym zostało odprawione żałobne nabożeństwo za ś.p. p. P. R. Gabrjela Narutowicza.

W nabożeństwie wzięli udział oprócz dziatwy szkolnej i grona nauczycielskiego, także przedstawiciele władz, urzędów i organizacyj, zaproszeni przez kierownictwo tut. szkoły powszechnej.

Powiatowa Komisja Oświaty Pozaszkolnej w Brzeżanach.

Dnia 20 XII. 1933 pod przewodnictwem zastępcy starosty Wł. Połysa odbyło się posiedzenie Powiatowej Komisji Oświaty Pozaszkolnej w Brzeżanach, jako komisji Tymcz. Wydziału Powiatowego dla spraw oświaty pozaszkolnej.

Na posiedzenie przybyli przedstawiciele wszystkich organizacyj i stowarzyszeń, prowadzących programowo akcję w zakresie oświaty pozaszkolnej, tak w miejscu, jak i na terenie powiatu brzeżańskiego.

Na porządku dziennym znalazły się sprawozdania z działalności oświatowej w okresie od kwietnia 1933, wygłoszone przez przedstawicieli organizacyj, a w szczególności TSL., „Ogniska nauczycielskiego“, Zw. Pracy Obywatelskiej Kobiet, Tow. „Sokół“, „Białego Krzyża“, Tow. „Przyjaźń“, „Legjonu Młodych“, Zw. Strzeleckiego i Okr. Tow. Rol z działalności oświatowej w zakresie rolnictwa.

Ze złożonych sprawozdań okazuje się, że sprawa oświatowa, może jeszcze niezupełnie skoordynowana, jakkolwiek napotyka na wiele trudności, natury finansowej i spowodowanych brakiem odpowiednich lokali, należycie zaopatrzonych, postępuje jednak torami właściwemi, jest programowa, a w wynikach dodatnią.

Program pracy Pow. Kom. Ośw. Pozaszkolnej na przyszłość wyłożył przydzielony przez Kuratorjum Okr. Szkol. na powiaty brzeżański, przemyślański, i podhajecki instruktor oświaty pozaszkolnej Andrzej Grochol w sposób bardzo rzeczowy, a przedstawiając potrzebę skoordynowanej pracy i zjednania jak najliczniejszej rzeszy pracowników oświatowych — podał wniosek na utworzenie „Sekcji odczytowej“.

Wniosek ten został przyjęty. Na przewodniczącego sekcji wybrano dyr. E. Olszewskiego, na sekretarza A. Grochola, których zadaniem na razie będzie zorganizowanie tej sekcji.

Z życia towarzystw.

Zebranie członków Ogn. Naucz. Dnia 7 XI. 1933 odbyło się staraniem Pow. Sekcji Pedagogicznej przy tut Ogn. naucz. zebranie członków Ogniska w Brzeżanach.

Najważniejszą zmianą w ustroju i najwyższem kierownictwie krajowem gimnazjów w tym czasie było ustanowienie W. Rady Szkolnej Krajowej. W. Sejm Królestwa Galicji i Lodomerji z wielkiem Księstwem Krakowskiem uradził i uchwalił w końcu roku 1866 ustanowienie wspomnianej Rady, a Najjaśniejszy Pan, najmiłościwiej nam panujący Cesarz i Król nasz Franciszek Józef, sankcjonował tę uchwałę Sejmu. Wskutek tego oddano najwyższe kierownictwo szkół Radzie Szkolnej Krajowej. W roku 1867 zezwolił prócz tego Najjaśniejszy Cesarz i Król na wprowadzenie języka polskiego jako wykładowego w szkołach średnich galicyjskich. Już w roku szkolnym 1868 zaczęto w języku polskim uczyć w gimnazjum tutejszem, jednak tylko częściowo, gdyż dyrektor i 2 profesorów nie władało poprawnie językiem polskim. Skoro zaś d. 24 stycznia 1868 instytucja Rady Szkolnej Krajowej weszła w życie, nakazano od roku szkolnego 1869 wprowadzenie nauczania w języku wykładowym polskim w tut. c.k. gimnazjum.

Do kierowania tem gimnazjum zaś przy tych zmienionych stosunkach powołano wskutek rozpisanego konkursu profesora c.k. gimnazjum tarnopolskiego, przedtem już kierownika prowizorycznego c.k. gimnazjum w Rzeszowie, Antoniego Sołtykiewicza.

Sołtykiewicz objął dyrekcję ck. gimnazjum w Brzeżanach dnia 28 września 1868, złożywszy 26 września przysięgę w ręce ck. starosty powiatowego brzeżańskiego, WPana Dörfla.

Po objęciu dyrekcji uznał Sołtykiewicz, rozpatrzywszy się dokładnie w stosunkach gimnazjalnych i miejscowych w Brzeżanach, za główne zadanie pielęgnować między uczniami gimnazjalnymi, należącymi prawie w połowie do narodowości polskiej i ruskiej, zgodę i miłość braterską, wzajemność koleżeńską i poszanowanie się wzajemne na podstawie sprawiedliwości, wytkniętej przepisami władz wyższych krajowych i państwowych, w przekonaniu, że cel gimnazjalny, wzorowa karność i umiejętne wykształcenie wtedy tylko osiągnąć się dadzą, jeżeli młodzież szkolna zwróci uwagę na pielęgnowanie w sobie godności prawdziwie ludzkiej i nie będzie miała powodu uganiać za celami, które szkole powinny być obce; jeżeli ta młodzież, widząc, że oddaje się jej to, co wedle wyobrażeń czasu, wedle wpływów domu rodzicielskiego i instytucyj krajowych powinno być ludziom święte, tj. rozumne uznanie i poszanowanie pozwolonych objawów narodowościowych — odwróci się od wszelkich agitacyj i wpływów, od nauki i porządku szkolnego ją odciągających, a odda się jedynie roztropnemu kierownictwu swoich nauczycieli i pracy rzetelnej i niezmordowanej na polu naukowem. Otóż nietylko dyrektor i nauczyciele mieli się jak najskrupulatniej wstrzymywać od wszystkiego, coby obrażało poczucie narodowościowe którego z uczniów, ale mieli oni oraz dążyć do tego, aby młodzież, stykająca się z sobą ustawicznie w szkole i poza szkołą, także pod względem narodowościowym, jako wprowadzonym, że tak powiem, przez ducha czasu na porządek dzienny, szanowała się wzajemnie, aby ustępowała z łona jej zgubna nieufność i przesąd, że uczeń jednej narodowości pogardza drugim innej narodowości, aby unikali uczniowie nawzajem okazywania lekceważenia dla religji, obrzędów, języka, zwyczajów, które wprawdzie nie są wszystkim wspólne, ale dla jednych mają tak wysoką wartość i świętość, jak inne dla drugich. Skoroby młodzież w tym względzie się uspokoiła i była zadowolona — a nie można zaprzeczyć, że rozstrój w tym względzie w roku 1868 był widoczny — sądzono, że da się osiągnąć cel, gimnazjum wytknięty jasno, a jednak zaniedbany podówczas w sposób rażący.

Nauczyciele oczywiście mieli być w tem dążeniu pojednawczem odnośnie do młodzieży wzorem podobnego zachowania się między sobą. Nie będzie prosperował zakład, którego nauczyciele wadzą się i nienawidzą lub pogardzają sobą nawzajem. Młodzież to pozna wkrótce, a wtedy trudno spodziewać się, aby nauki najzbawienniejsze się przyjęły, jeżeli przykład uczących im kłam zadaje.

c. d. n.

Na zebraniu wygłoszono referaty: 1) „Jak realizować nowy program jęz. polskiego“; 2) „Problem wychowania obywatelsko-państwowego w nowych programach“. Po dyskusji nad referatami postanowiono prowadzić pracę w kierunku realizacji nowych programów, oraz odbywać posiedzenia z odpowiedniemi referatami w Brzeżanach. Dla tych nauczycieli, którzy nie będą mogli do Brzeżan przybyć, będą odbywały się zebrania w rejonach płatniczych. Zastanawiano się również nad sposobem prowadzenia i rejestrowania pracy społeczno-oświatowej nauczycielstwa w tutejszym powiecie. Postanowiono wciągnąć do pracy w kierunku realizacji nowych programów ogół nauczycielstwa, by mogło ono dzielić się nawzajem doświadczeniami poczynionemi na niwie pedagogicznej, oraz by wspólnym wysiłkiem dążyć do podniesienia poziomu nauczania w szkole powszechnej.

Oddział żeński Zw. Strzeleckiego.

W dniu 14 XII. 1933 odbyło się Zwyczajne Walne Zebranie Z S. Oddz. żeńskiego.

Prezeską Zarządu Oddz. Zw. Strzel. żeńskiego wybrano po raz drugi ob. Szafranową Hilarę przez aklamację.

Zarząd ukonstytuował się w następującym składzie: ob. Godlewska Matylda, ob. Kaliniewiczowa Zofja, ob. Małaczyńska Irena, ob. Nasielska Helena, ob Nowacka Marja ob. Torosiewiczowa Zofja, ob. Tkaczówna Stefanja, ob. Wernerowa Janina. W skład Komisji Rewizyjnej weszły ob. ob. Kozdrońska Elżbieta, Lubelska Eleonora i Pawłowska St.

Zastęp. czł. Komisji Rewizyjnej zotały ob. Hycowa Irena ob. Rössnerowa Irena.

Strzelcy ku 103-rocznicy Powstania Listopadowego. Związek Strzelecki w Brzeżanach nie zapomniał o 103 rocznicy powstania listopadowego i w dniu 2 XII. 1933 urządził w Polskim Białym Krzyżu Uroczystą Akademję według następującego programu: słowo wstępne — ob. Mazurkiewicz Władysław, chór męski, deklamacja — ob. Grabowska Albina. chór męski. deklamacja — ob. Merunowicz Stanisław, inscenizacje: „Do broni“ i „Warszawianka“ Wyspiańskiego Stanisława.

Oglądając prace tut. oddz. Z. S., widzimy, że Z. S. stanął na wysokości swego zadania i umie korzystać z kultury narodowej i ogólnoludzkiej. Z.S. świeci przykładem przez przywiązanie do tradycyj, przez karność organizacyjną, inicjatywę, ideowość a przedewszystkiem przez gorące umiłowanie Ojczyzny.

Uczcił więc Z. S. bohaterów powstania listopadowego, którzy szli ginąć, aby Ona nie zginęła.

Naród polski ma swoją tradycję, swoją legendę — walkę o niepodległość. Strzelec stał się nową opowieścią tej legendy polskiej. Jestto coś, co umysł ludzki z trudnością może sobie wyobrazić, że oto dziś jest rzeczywisty strzelec polski.

Legenda odwróciła nową kartę. Z dawnych kart legendy polskiej wyszły nowe figury. Teatr to Wyspiańskiego. Polska wstaje — żołnierze — karabiny — polska komenda.

Żadna muzyka mistrza, ni sztuka, nie zdziałały tego, co słowa bohatera. — Do broni! Godzina wybiła! — Polacy! naprzód! marsz!

Wiemy o tem dobrze, że jedynym obrońcą honoru narodu jest jego żołnierz.

Staraniem Z. P. O K. w Kozowej — który zawsze stara się nietylko o propagowanie idei Związku, lecz także dba usilnie o kasę związkową — odbyło się przedstawienie krotochwili p. t. „Świat bez mężczyzn“ pod kierownictwem H. Groszekówny.

Udatne przedstawienie ogólnie się podobało. Gra aktorów - amatorów była bez zarzutu, role doskonale odczute i opanowane tak, że zawodowa scena takiej obsady wstydzićby się nie potrzebowała. Słusznie więc zarząd Związku wyraża wszystkim tym, którzy w tej pracy udział wzięli. serdeczne podziękowanie i prosi o dalszą pracę na tem polu.

Kółko amatorskie Zw. Strzel. w Helenkowie odegrało dnia 19 XI. br. pod kierownictwem St. Wojciechowskiego 2 sztuczki p t. „Generalna próba“ i „Chrapanie z rozkazu“. Wszyscy amatorzy grali znakomicie, szczególnie instruktor Zw. Strzel. J. Zieliński. Widać było włożoną pracę reżysera Wojciechowskiego.

Z ŻYCIA LEGJONU MŁODYCH.

Pokolenie budowy.

»Idą czasy, których znamieniem będzie wyścig pracy, jak przedtem był wyścig krwi, jak przedtem był wyścig żelaza«.

Józef Piłsudski.

Chwila, w której Polska. jako państwo niepodległe, weszła na arenę dziejową, była zewszech miar niepomyślną. Dogorywały jeszcze resztki krwawej wojny narodów, za wschodnią i zachodnią rubieżą wrzała rewolucja, żołnierz polski znękany kolejnościami wojny, musiał krwawić się jeszcze z bagnetem w ręku w obronie całości granic, wewnątrz kraju kliki partyjne wydzierały sobie nawzajem rządy, frymarczyły władzą, jak na targu, zrujnowane gospodarstwo narodowe, brak dobrej waluty — wszystko to zdawało się potwierdzać »proroctwo« niemieckie, że Polska — to »Sesonsstaat«. Ustrój państwowy oparty na przesłankach liberalistycznych i kapitalistycznych okazał się przestarzałym i nie wytrzymującym prób życia. Albowiem wtenczas gdy wszystkie narody wzmacniały i ujednostajniały swą władzę, sejm polski władzę osłabiał i rozdzielał, tworzył rozmaitego rodzaju wolności obywatelskie.

Sytuacja gospodarcza okazała się jeszcze gorszą. Krajem kapitalistycznym, zasobnym w wielki, narodowy kapitał, nie jesteśmy, a raczej terenem eksploatacji i wyzysku przez potężny kapitał międzynarodowy. Droga powolnej ewolucji do rozkwitu bogactwa narodowego, jaką posiadały kraje zachodniej Europy przed wojną światową, jest absurdalnie za długą. Pokoleniaby przeszły i znikły, nim doczekalibyśmy się tego, żeby przemysł i handel stał się wyłącznie polski. nim nieużytki i bagna poleskie zamieniłyby się w orną ziemię, nim miljony rąk znalazłyby pracę i radość życia, do której nam wszystkim tęskno. Europa tymczasem wysunęłaby się na taką odległość, którejbyśmy nigdy nie zdystansowali. Polska więc musi okres swego upadku i niedorozwoju w szybkim czasie przeskoczyć i znaleźć się na przedzie wolnych narodów.

Polska racja stanu w swej konsekwencji wymaga przewartościowania dotychczasowych pojęć, przebudowy ustroju państwowego tak, by wszystkie siły w państwie mogły być należycie zużytkowane. Równolegle z tem musi ulec zmianie psychika obywatela w stosunku do państwa, albowiem długoletnia niewola stworzyła specjalne formy pracy i nastawienie psychiczne do zaborczego państwa. W nowem własnem państwie powstają nowe problemy, nowe zagadnienia, które nie mogą być rozstrzygane na tej samej płaszczyźnie, co dawniej. Do pracy nad przyszłością państwa, nad jego mocarstwowem stanowiskiem musi stanąć cały zorganizowany naród, w twórczym wysiłku nikt nie może stać się biernym. Gdy obecne rządzące pokolenia z Wodzem Narodu Marszałkiem Piłsudskiem niepodległość zdobyło i ugruntowało, na młodą polską generację spada zaszczytny obowiązek zapewniania państwu niezależności gospodarczej. Od racjonalnego rozwiązania tego zagadnienia zależy kwestja bytu czy niebytu, czy Polska ma być nadal kolonją ob-

cych agentur finansowych i przedmiotem eksploatacji. Rozstrzygnięcie przyszłości Polski w kierunku jej mocarstwowości postawiła sobie za cel młode pokolenie polskie, zorganizowane w Legjonie Młodych Zw. Pracy dla Państwa, rzucając śmiało i otwarcie hasło zmiany ustroju hasło państwa zorganizowanej Pracy, hasło nowego człowieka. Będzie ono pokoleniem — jak powiedział Minister Matuszewski — budowy a nie użycia. Każda droga wiodąca do celu, będzie dla nas — Legjonu Młodych dobra. Idziemy z wiarą w marszu na Wielką, Mocarstwową i Sprawiedliwą Polskę.

A. Zdeb.

Inauguracja 3 roku Prac L. M. w Brzeżanach.

Dwa lata mija, gdy wśród młodej inteligencji na terenie brzeżańszczyzny zaczęła nurtować myśl zgrupowania się w karne szeregi młodzieży państwowej, której hasłem jest »Dobro Państwa Prawem Naczelnem«.

Było ich kilku, — obenie garstka ta wzrosła i zamieniła się w jedną z poważniejszych organizacyj jaką jest Legjon Młodych Związek Pracy dla państwa.

Komenda Legjonu Młodych Obwód Brzeżany postanowiła uczcić dwulecie swego istnienia przez uroczystą inaugurację trzeciego roku prac w dniach 1 i 2 lutego 1934 r.

Obecnie w pełnym toku są przygotowania do jak najświetniejszego urządzenia tej uroczystości, która ma wykazać siłę i żywotność naszej organizacji.

Równocześnie referat prasowy przygotowuje wydanie jednodniówki, która obejmie historję pracy i plany na przyszłość tutejszego Obwodu L.M., artykuły naszych sympatyków ze starszego społeczeństwa, oraz aktualne zagadnienia z dziedziny politycznej i społecznej.

Impreza L.M. przy poparciu całego społeczeństwa brzeżańskiego przyczyni się napewno do podniesienia tradycyjnej wartości naszego miasta jako placówki kulturalnej, nie pozostającej nigdy w tyle w wyścigu twórczej pracy dla Państwa.

Znając patrjotyczne poczucia brzeżańczyków, wierzymy, że nie braknie nikogo na naszych uroczystościach, na które spodziewany jest zjazd licznych delegatów z sąsiednich i dalszych obwodów L.M., oraz zaproszonych gości.

Kronika.

Delegacja nauczycielstwa u inspektora szkolnego.

Dnia 14 grudnia 1933 przybyła do Inspektoratu Szkolnego w Brzeżanach delegacja, złożona z nauczycieli, należących do tut. Ogniska, która przedstawiła inspektorowi szkolnemu następujące oświadczenie: „Delegacja Związku Naucz. Polskiego, zebrana w dniu 14 grudnia 1933 prosi, ażeby przy zaszeregowaniu nowowstępujących nauczycieli do zawodu nauczycielskiego nie dawano stopnia niższego jak X. oraz protestuje kategorycznie przeciw zamiarowi przenoszenia nauczycieli do stopnia XI." Powyższe postulaty przedłożyła delegacja na piśmie, prosząc inspektora szkolnego, by o jej przybyciu i przedłożeniu tychże postulatów zechciał zawiadomić Kuratora Okręgu Szkolnego we Lwowie. Inspektor szkolny Beck Juljan przyjął delegację życzliwie i przyrzekł sprawę skierować do Kuratorjum Okręgu Szkolnego Lwowskiego. Akcję powyższą wszczęło nauczycielstwo, zrzeszone w Zw. Naucz. Polskiego na terenie całego państwa, w związku z mającem nastąpić przeszeregowaniem nauczycieli według nowej ustawy uposażeniowej, gdyż zamierzenia te godzą w najistotniejsze interesy ogółu nauczycielstwa, które z ofiarnością a niejednokrotnie po bohatersku spełnia swoje obowiązki w dzisiejszych ciężkich czasach, pamiętając, że dobro Państwa musi być jego pierwszą i najważniejszą troską na przyszłość.

Odznaczenie orderem „Polonia Ristituta"

Dnia 14 grudnia 1933 w salonach recepcyjnych Woj. Tarnopolskiego odbyła się podniosła uroczystość udekorowania orderem »Polonia Restituta« zasłużonego obywatela Czuruka Franciszka Bronisława, prezesa Pow. Zw. Strzel. i Naczelnego Redaktora »Głosu Brzeżańskiego«.

Dekoracji i wręczenia tak wysokiego orderu, jakim jest order »Polonia Restituta« dokonał osobiście wojewoda tarnopolski płk. dypl. Maruszewski, w obecności wicewojewody tarnopolskiego Gintowt-Dziewałtowskiego, naczelnika wydziału bezpieczeństwa p. Żeborskiego i wielu innych naczelników i urzędników Województwa Tarnopolskiego.

Redakcja z tego powodu wyraża mu radość i składa jak najserdeczniejsze gratulacje zasłużonemu społecznikowi.

Redakcja.

Hojny dar.

P. pułkownik Stanisław Widacki przesłał w miesiącu grudniu list do dyr. Stanisława Kulpińskiego załączając książeczkę Komunalnej Kasy Oszcz., na której była umieszczona kwota, ofiarowana przez społeczeństwo brzeżański pułkownikowi z powodu opuszczenia przez niego naszego miasta. List ten pełen serdecznych wspomnień o Brzeżanach zadysponował ofiarowaną kwotę w następujący sposób: na Tow. Opieki nad Sierotami przeznaczył płk. Widacki 100 zł, na Domy Ludowe 100 zł, na Pol. Biały Krzyż fundusz budowy Domu Żołnierza 100 zł. na Komitet odnowienia kaplicy Sieniawskich 100 zł, na Koło Przyjaciół Harcerstwa 100 zł, na Ochronkę Sierot Żydowskich 50 zł.

Zmiany na stanowiskach urzędowych.

Opróżnione po przeniesieniu w stan nieczynny starosty Dr. Golczewskiego E. stanowisko objął w dniu 20. XII. 1933 starosta Karol Woyciechowski, przeniesiony ze Zbaraża. Po objęciu urzędowania wyjechał on na urlop świąteczny z którego powróci w dniu 4 stycznia. Nowomianowany, starosta jest kawalerem Krzyża Niepodległości, jako oficer I pułku ułanów Beliny. Podczas krótkotrwałego pobytu na poprzedniem stanowisku w Zbarażu zaznaczył się jako dobry administrator i organizator życia społecznego powiatu.

W związku z likwidacją Okręgowego Urzędu Ziemskiego w Tarnopolu utworzony został w starostwie brzeżańskiem etat komisarza ziemskiego, który wchodzi w skład urzędników starostwa i obejmuje wszystkie sprawy rolne, które dotychczas rozdzielone były pomiędzy samodzielnego powiatowego komisarza ziemskiego. i starostwa. Na stanowisko to zamianowany został p Antoni Kozłowski ze zlikwidowanego Okręgowego Urzędu Ziemskiego w Tarnopolu, znany na gruncie brzeżańskim, jako powiatowy komisarz ziemski.

Z dniem 1 grudnia 1933 r. przeniesiony został w

stan spoczynku długoletni naczelnik urzędu skarbowego Mieczysław Czechowicz. Funkcje jego sprawuje zastępczo asesor Jan Bączkowski.

W związku z likwidacją urzędu katastralnego, jako samodzielnej jednostki administracyjnej, urząd ten przydzielony został w charakterze oddziału do urzędu skarbowego.

W związku z przeniesieniem do Krosna inspektora P. Z. W. U. na powiat brzeżański Józefa Jakubowicza, opróżnione stanowisko objął mgr. Czesław Lubelski z Wojewódzkiego Inspektoratu P. Z. U. W. w Tarnopolu.

Wynik wyborów do Rady miejskiej.

W dniu 10 grudnia 1933 odbyły się wybory do Rady miejskiej w Brzeżanach. Wynik ich jest następujący:

Okręg nr. II. — oddano 1192 ważnych kart do głosowania, z czego 1137 na listę nr. 1, zaś 55 na listę nr. 2. Lista nr 1. uzyskała 5 mandatów.

Okręg nr. III. — oddano 1393 ważnych kart do głosowania, z czego 1286 na listę nr. 1, zaś 107 na listę nr. 2. Lista nr. 1 uzyskała 7 mandatów.

Okręg nr. IV. — oddano 1408 ważnych kart do głosowania, z czego 1083 na listę nr. 1, zaś 325 na listę nr. 2. Lista nr. 1 uzyskała 5 mandatów, a lista nr. 2 1 mandat.

Radnymi i zastępcami radnych (w Okręgu I. bez głosowania, zaś w Okręgu II. III. i IV. na podstawie wyników głosowania) zostali:

Okręg I. Radni z listy nr. 1.: 1) Wilhelm Tadanier, 2) Otto Roubinek, 3) Dawid Freier, 4) Dr. Edmund Willner, 5) Jakób Mittelman, 6) Natan Nachman Löbel. Zastępcy radnych z listy nr. 1: 1) Jan Dobrowolski, 2) Dr. Szymon Klarer, 3) Izrael Russ s. Seliga, 4) Baruch Altschüller, 5) Lajzor Bernstein, 6) Abraham Jakob Korn.

Okręg II. Radni z listy nr. 1: 1) Dr. Adolf Schüssel, 2) Helena Kozicka, 3) Władysław Budzan, 4) Stanisław Ziółkowski, 5) Kalman Altein. Zastępcy radnych z listy nr. 1: 1) Franciszek Petryków, 2) Bernard Bleiberg, 3) Hilara Szafranowa, 4) Kazimierz Wielgosz, 5) Joachim Schleicher.

Okręg III. Radni z listy nr. 1: 1) Helena Nasielska, 2) Józef Zamojski, 3) Paweł Kowalski, 4) Stanisław Kulniński, 5) Jan Mikietyn, 6) Alojzy Wierzbicki, 7) Dr. Bernard Falk. Zastępcy radnych z listy nr. 1.: 1) Stanisława Janicka, 2) Andrzej Albin Bojanowski 3) Jan Mlak, 4) Franciszek Rusiński, 5) Władysław Gorczyński, 6) inż. Wilhelm Rapf, 7) Samuel Lajb Schächter.

Okręg IV. Radni z listy nr. 1.: 1) Edward Olszewski, 2) ks. Adam Łańcucki, 3) Mieczysław Czechowicz, 4) Władysław Hertman, 5) Zygmunt Buczek. Zastępcy radnych z listy nr. 1.: 1) Jan Senyszyn, 2) Dr. Jerzy Mostowy, 3) Bronisław Kwolek, 4) Dr. Stanisław Friedman, 5) Michał Maruniewicz. Radny z listy nr. 2: Włodzimierz Korduba. Zastępca: Dr. Włodzimierz Bemko.

Kronika policyjna.

Ujęcie bandy fałszerzy pieniędzy w Kozowej.

Dnia 19 grudnia br. Posterunek P. P. w Kozowej przytrzymał pod zarzutem fałszowania i puszczania w obieg fałszywych monet jednozłotowych: 1. Marjana Mikołaja Mazura, syna Jakóba ze Lwowa, zam. przy ul. Snopkowskiej l. 33, 2. Bazylego Rozdolskiego, syna Andrzeja z Bortkowa, pow. złoczowskiego, 3. Jana Myszkowa, syna Aleksego z Glinian, pow. przemyślańskiego i 4. Zygmunta Müllera, syna Józefa z Poszlak pow. zbaraskiego.

Przy rewizji osobistej u Marjana Mikołaja Mazura znaleziono 120 sztuk fałszywych jednozłotówek, 3 kawałki kruszcu, wzgl. rudy niklowej, torebkę kwasu borowego i torebkę sinego tartego kamienia. U Bazylego Rozdolskiego znaleziono również fałszywą jednozłotówkę.

Wszystkich wymienionych odstawiono do dyspozycji prokuratora S. O. w Brzeżanach.

Aresztowany za kolportowanie ulotek antyszkolnych.

Posterunek PP. w Kurzanach, po przeprowadzeniu dochodzeń, odstawił do dyspozycji prokuratora s.o. w Brzeżanach niejakiego Hryńka Łehetę, zarobnika, lat 22 z Wulki, pod zarzutem należenia do OUN. i kolportowania ulotek antyszkolnych tej organizacji.

Aresztowany za sabotażowe podpalenie.

W dniu 4 grudnia 1933 Posterunek PP. w Narajowie M. dokonał aresztowania Ołeksy Pachodzaja, rolnika, przewodniczącego czytelni »Proświty« w Starym Wierzbowie, jako podejrzanego o dokonanie sabotażowego podpalenia zabudowań Czesława i Filipa Mączyńskich w Wierzbowie, w nocy z dnia 31 października na 1 listopada 1933. Pachodzaja odstawiono do dyspozycji prokuratora w Brzeżanach.

Aresztowany za zniszczenie godła państwowego.

W dniu 2 grudnia 1933 Wydział śledczy P. P. w Brzeżanach dokonał aresztowania Andrzeja Mandzija, syna Marka, lat 21, rolnika z Ceniowa pod zarzutem włamania się do budynku szkolnego w Ceniowie w nocy na 25 listopada 1933 i zniszczenia portretów Prezydenta i Marszałka Józefa Piłsudskiego.

Mandzija odstawiono do prokuratora S. O. w Brzeżanach.

Doniesienia za przestępstwa skierowane przeciw Państwu.

W miesiącu grudniu 1933 wpłynęły do prokuratora S.O. w Brzeżanach doniesienia karne przeciw: 1) Włodzimierzowi Suchyjowi, em. sędziemu okręg. i tow. z Kozowej za przestępstwo przeciwko porządkowi publicznemu, popełnione przez założenie nielegalnej organizacji, której istnienie i cele miały pozostać dla władzy tajemnicą, oraz za zbieranie funduszów na nieznane cele; 2) Kusznierowi Łukaszowi, kierownikowi szkoły z Płotyczy i tow. za nawoływanie do nieposłuszeństwa i przeciwdziałanie prawu, oraz 3) Wasylowi Kadoniemu zarobnikowi, lat 21 i Hnatowi Łemie, rolnikowi, lat 27, z Dubszcza, za znieważenie godła państwowego na budynku szkoły powszechnej w Dubszczu.

Pożary.

Widownią licznych pożarów, bądźto wskutek zbrodniczego podpalenia z zemsty, bądź też z powodu wadliwej budowy komina, był powiat brzeżański w miesiącu grudniu 1933, a mianowicie

Zboże płonie.

Dnia 8 grudnia 1933 o godz. 11-tej w nocy wybuchł pożar w zabudowaniach Henryka Skrzypka na Zamościu ad Brzeżany, b. posła Stronnictwa Ludowego »Piast«. Spłonęła stodoła z 350 kopami zboża, oraz narzędzia rolnicze, ogólnej wartości około 14.000 zł. Spalona stodoła wraz z narzędziami rolniczemi i zbożem była ubezpieczona na sumę 13.000 zł.

Zachodzi podejrzenie podpalenia z zemsty.

Groźny pożar.

Dnia 19 grudnia 1933 wybuchł pożar w stodole braci Muszyńskich w Płauczy Małej. Spaliła się stodoła, 81 kóp zboża, 2 kopy koniczyny nasiennej, 6 fur siana, 6 kóp słomy młocarnej i inne drobne sprzęty gospodarskie. Szkoda wynosi 2.075 zł. Stodoła była ubezpieczona na sumę 1850 zł.

Przyczyna pożaru narazie nieustalona, dochodzenia w toku.

Złośliwe podpalenie.

Dnia 13 grudnia 1933 około godz. 19-tej wieczór nieznany dotąd sprawca podpalił stertę jarej pszenicy Saula Majbluma z Potoka, wartości 4.000 zł. Spalona pszenica była ubezpieczona na kwotę 1.800 zł.

Energiczne dochodzenia doprowadziły do ujęcia sprawcy w osobie Semka Lewickiego, rolnika, lat 18 z Byszek.

Znowu sterty płoną.

W nocy z 16 na 17 grudnia 1933 około godz. 24-ej z zemsty osobistej podpalono stertę słomy, własności Kazimierza Niżadowskiego w Ceniowie.

Władze bezp. są na tropie sprawcy.

Dzika zemsta.

Dnia 19 grudnia 1933 nieznany sprawca podłożył pod strzechę zachaty domu mieszkalnego Hryńka Semczyszyna, rolnika w Wierzbowie materjał łatwopalny, t. j. hubkę w szmacie, czem spowodował ogień Ogień, wczas zauważony przez domowników, został w zarodku stłumiony.

Zapalenie się ropy w młynie.

Dnia 19 grudnia 1933 około godz. 6-tej min. 15 rano powstał przypadkowy pożar w młynie, dzierżawionym przez Kazimierza Urbańczyka w Ceniowie, wskutek zajęcia się ropy od motoru. Pożar wkrótce stłumiono. Szkoda wynosi około 300 zł.

Wadliwy komin powodem pożaru.

Dnia 21 grudnia 1933 około godz. 13-tej wskutek wadliwej budowy komina, spalił się dom mieszkalny Stefana Sołonyczki w Olchowcu wraz z wymłóconem zbożem i różnemi narzędziami gospodarskiemi, ogólnej wartości 1.415 zł. Ogień wkrótce przerzucił się na zabudowania Kseńki Basahy, której również spalił się dom mieszkalny i większa ilość wymłóconego zboża.

Kto daje słomę na strych domu mieszkalnego, ten...

Dnia 14 grudnia 1933 około godz. 3-ej nad ranem wybuchł pożar w mieszkaniu Pauliny Janczyńskiej w Horodyszczu. Pożar powstał z powodu zajęcia się na strychu koniczyny od rury żelaznego piecyka. Spalił się dom mieszkalny i część urządzenia domowego, łącznej wartości 625 zł.

Nieszczęśliwy wypadek zamarznięcia.

Dnia 21 grudnia 1933 zamarzł na drodze publicznej we wsi Potutorach niejaki Ignacy Więcław, włóczęga, rodem z Litiatyna, który krytycznego dnia wybrał się pieszo z Litiatyna do Brzeżan. Przyszedłszy do Potutor wskutek zmęczenia i zimna, upadł na drodze publicznej i niespostrzeżony przez nikogo, zmarł z powodu zamarznięcia.

Wykopanie szkieletu ludzkiego w Narajowie.

W ostatnich czasach w zabudowaniach Michała Drabyka w Narajowie, podczas kopania dołu na piwnicę, na głębokości 1·80 m., znaleziono szkielet ludzki, płci męskiej.

Miejscowe organa P.P. mają tu trudną zagadkę do rozwiązania, ponieważ w czasie od 15—20 lat nie było w Narajowie wypadku tajemniczej śmierci, lub zniknięcia jakiejkolwiek osoby.

Nasuwa się hipoteza, że szkielet ten należy do żołnierza, który w czasie wojny światowej został w tajemniczy sposób zamordowany przez domowników i pogrzebany w mieszkaniu.

Strajk robotników leśnych w Szybalinie.

Dnia 5 grudnia 1933 zastrajkowało 200 robotników leśnych w firmie eksploatacji lasów Józefa Taundylberga w Zwierzyńcu ad Szybalin. Robotnicy domagali się wypłacenia zaległych im należytości za pracę. Ponieważ żądanie to zostało przez pracodawcę uwzględnione, robotnicy już dnia następnego powrócili do pracy.

Elektryfikacja miasta.

Prace około elektryfikacji miasta, której zarząd miasta poświęcił największe swe wysiłki, są już prawie w zupełności ukończone.

Elektrownia, działająca dotąd przy pomocy jednego tylko motoru, wyposażona została w ostatnich dniach w drugi motor mniejszy, działający bardzo wydatnie przy użyciu jak najmniejszej ilości paliwa i smarów.

Motor ten został już przez firmę (Stocznię Gdańską) zmontowany przy udziale inżyniera firmy i przedstawiciela Zarządu miasta i działa bez zarzutu.

Zadaniem jego będzie utrzymywać elektrownię w ruchu we wczesnych godzinach popołudniowych, gdy zapotrzebowanie prądu jest małe, oraz dostarczanie energji elektrycznej dla celów przemysłowych.

W godzinach wieczornych i nocnych obsługiwać będzie elektrownię motor wielki na przemian z motorem małym.

Wyposażenie elelektrowni w dwa silniki ma bardzo doniosłe znaczenie, jeden z nich bowiem zawsze służyć będzie mógł jako konieczna rezerwa na wypadek przerwy w ruchu, a pozatem daje możność zaoszczędzenia paliwa przez dobór motoru, odpowiadającego zapotrzebowaniu na prąd.

Nekrologja.

Dnia 24 grudnia 1933 zmarł po krótkiej chorobie w tut. szpitalu dr. Włodzimierz Dunin Kozicki, emerytowany prezes Sądu Okręgowego w Tarnopolu. Wieść o zgonie tak znanej i cenionej postaci w Brzeżanach wywołała ogólny smutek oraz współczucie dla Jego małżonki, która swą działalnością na polu organizowania kobiet w Z.P.O.K. położyła tak niespożyte zasługi. Ze śmiercią śp. dr. Włodzimierza Kozickiego traci nasze miasto jednego z tych, którzy byli pionierami rozpowszechnienia i ugruntowania ideologji Marszałka Piłsudskiego w naszym powiecie. Jako delegat Zw. Naprawy

Rzeczypospolitej był on prawym i jedynym, który w tym kierunku rozpoczął pracę a dzięki zaletom swego charakteru, potrafił, mimo początkowych trudności, dać podstawy obecnie tak wspaniale rozbudowanej organizacji BBWR. Dlatego śmierć Jego jest wielką stratą dla społeczeństwa naszego. Pogrzeb, który się odbył dnia 26 grudnia 1933, był dowodem czci i poważania, jakiem się cieszył. Wielkie rzesze publiczności, złożone ze wszystkich warstw społeczeństwa, oddały Mu ostatnią przysługę, żegnając Go w serdecznym smutku. Ten dowód ogólnego szacunku dla zmarłego niech będzie pociechą w wielkiej stracie, jaka dotknęła Jego małżonkę p. Helenę Kozicką.

Spłaty zaległości w podatkach.

Dzięki uprzejmości Redakcji »Głosu Brzeżańskiego« zamieszczać będzie Korporacja Kupców i Przemysłowców w Brzeżanach dla wygody Czytelników oddtąd wyjaśnienia i komunikaty odnośnie do najnowszych ustaw skarbowych i okólników Min. Skarbu w sprawach podatkowych. Poniżej zamieszczamy komunikat, omawiający b. ważne rozporządzenie Min. Skarbu, regulujące sprawę zaległości podatkowych.

Zarząd Korporacji Kupców i Przemysłowców w Brzeżanach zawiadamia, że dotychczasowe starania Centralnego Związku, trwające od 4 lat w przedmiocie uzyskania ulg podatkowych dla życia gospod. uwieńczone zostały skutkiem dodatnim.

W Nr. 94 »Dziennika ustaw« z 1 XII. br. ukazało się Rozp. Min Skarbu o ulgach w spłacie zaległości.

Rozporządzenie to reguluje spłaty zaległości w podatkach: gruntowym, od nieruchomości, przemysłowym, dochodowym, majątkowym oraz od spadków i darowizn.

Rozporządzeniu powyższemu podlegają wszystkie raty pod. majątkowego, płatne przed 1 października 1931, podatek obrotowy za lata ubiegłe, tj. 1923 — 1930 oraz pierwsze dwie zaliczki na rok 1931, nawet wówczas, jeżeli globalny wymiar późniejszy obejmuje te 2 zaliczki, podatek dochodowy na r. 1931 z tem samem zastrzeżeniem, które zostało uskutecznione w stosunku do pod. przemysłowego.

Ulgi, udzielone przez Min. Skarbu, przewidują możliwość rozłożenia zaległości podatków na lat 10 (dziesięć) i na 3 (trzy) lata.

Właściciele nieruchomości, którzy zabezpieczają zaległość uzyskania rozłożenia zaległości na lat dziesięć (10) z tem, że I. rata płatna będzie 1 stycznia 1934, przyczem wszelkie odsetki za cały czas do 30 września 1933 zostają umorzone, a od 1 X. 1933 pobierane będą odsetki w wysokości 4 ½% p. a.

Wszyscy ci, którzy nie są w stanie, lub nie chcą dać hipotecznego zabezpieczenia, mają możliwość rozłożenia zaległości na lat trzy (3) — przyczem I rata płatna będzie 1 stycznia 1935 z tem, że umarza się odsetki do dnia 30 września 1933, oraz czwartą część (25%) całej należności skarbowej, pozostała zaś kwota płatna jest w 12 (dwunastu) ratach kwartalnych, wysokość zaś odsetek wynosi od 1 X. 1933 6% (sześć proc.) p. a.

Ulgi powyższe stosowane będą w sposób analogiczny do podatku wyrównawczego dla gmin wiejskich, do podatku inwestycyjnego, opłat specjalnych i opłat drogowych.

W tym zakresie kompetencje urzędów skarb. przysługują Związkom Samorządowym.

Rozłożenia na raty do lat trzech (3) uskuteczniają urzędy skarbowe z urzędu bez indywidualnych podań, ubiegający się o ulgi do lat 10 (dziesięć) mają wnieść podanie do Izby Skarbowej (we Lwowie). Zaleca się jednak i w pierwszym wypadku wnieść podania, które wolne są od stempla.

Analogicznej treści Okólnik Min. Społ. z 17 XI. br. Nr. 4085 (UF) przyznaje te same ulgi w spłacie zaległości składkowych na rzecz Instytucyj Ubezpieczeniowych (Kasy Chorych, Zakładu Ubezpieczeń od Wypadków, Funduszu Bezrobocia).

Wszystkie ulgi, w tym komunikacie wymienione, nie mają zastosowania do zaległości, powstałych wskutek jawnej złej woli płatnika.

Szczegółowych informacyj i rad udziela Wydział Korporacji Kupców i Przemysłowców i w Brzeżanach.

Poszczególnych podatników uprasza Wydział Korporacji o natychmiastowe komunikowanie o sposobie przeprowadzenia omawianych rozporządzeń w każdym poszczególnym wypadku.

Za Zarząd Korp. Kupców i Przem.
N. Loebel.

Dr. Szymon Schimel, lekarz okręgowy, kierownik Pow. Ośrodka Zdrowia w Kozowej.

Dni przeciwgruźlicze.

Rok rocznie od 1 grudnia do 10 stycznia obchodzimy w całem państwie dni przeciwgruźlicze, które mają na celu zaznajomić całe społeczeństwo z walką przeciwgruźliczą. W czasie tym zbiorowe siły całego społeczeństwa mają dostarczyć funduszów na skuteczną walkę z tą straszną chorobą. Francja w czasie tym na ten cel zbiera 20,000.000 franków. Wysiłek zbiorowy ma się objawiać w tem, że każdy zakupuje znaczek przeciwgruźliczy, wydany nakładem „Polskiego Zw. Przeciwgruźliczego". Znaczek przeciwgruźliczy powinien w okresię tym znajdować się w każdej instytucji, czy to rządowej, czy samorządowej, w każdem przedsiębiorstwie handlowem i przemysłowem. Każdy obywatel, mężczyźni i kobiety, dzieci i starsi, powinni zakupić znaczek przeciwgruźliczy. Gdy hasło „walka z gruźlicą" wniknie do każdego zakątka całego państwa, wtedy możemy się spodziewać dobrych wyników. Zdajemy sobie sprawę, dlaczego całe społeczeństwo musi stanąć do walki z gruźlicą. Niema bowiem w Polsce człowieka, któryby nie był w jakiś sposób dotknięty chorobą gruźliczą, niema prawie rodziny, w którejby nie było wypadków tej strasznej dla ludzkości choroby. Najwięcej z powodu gruźlicy cierpią warstwy ubogie, które gruźlica wprost dziesiątkuje.

Jeśli wróg jest taki wszechmocny, jeśli nikt nie jest od tej choroby zabezpieczony, nikt niema prawa od walki tej się uchylać.

Przyczyną choroby gruźliczej, czyli suchot, jest drobnoustrój, odkryty 50 lat temu przez uczonego Roberta Kocha i znany jest od tego czasu jako lasecznik Kocha. Koch, będąc lekarzem powiatowym w Olsztynie, wiele zajmował się badaniami nad zarazkami chorobotwórczemi. Po usilnych i mozolnych badaniach, udało mu się zarazek ten odkryć w plwocinie chorego na gruźlicę. Lasecznik gruźlicy jest to drobnoustrój, nie dający się zobaczyć gołem okiem. By go odosobnić, służą nam do tego specjalne sposoby barwienia i mikroskopy.

Do naszego ciała dostaje się laseczník Kocha z powietrzem do nosa, gardła i płuc: z pokarmami np. z mlekiem od krów, zakażonych gruźlicą, do narządu trawienia,

a więc żołądka i jelit, lub przez zranioną skórę.

Głównem źródłem zakażenia jest chory, kaszlący i odpluwający człowiek. W plwocinie takiego chorego znajdują się miljardy laseczników. Są one wytrzymałe na wysoką temperaturę i na kilka stopni zimna poniżej zera. Temperatura 100 stopni zabija je w zupełności. Dostawszy się do naszego organizmu n.p. do płuc, lasecznik gruźliczy drażni tkankę płucną, zmusza ją do rozrastania się, czyli bujania, i wytwarza drobne twory, wielkości prosa, zwane gruzełkami, od czego pochodzi nazwa gruźlica. Gruzełki mogą być pojedyncze, odosobnione, lub też mogą się zlewać ze sobą.

Organizm nasz na inwazję tego wroga odpowiada samoobroną, mobilizuje wszystkie siły do jego zwalczania i może dojść do tego, że takie gruzełki w najwcześniejszym obresie ich powstania mogą być otoczone torebką i stać się zupełnie bezpieczne dla osobnika, obarczonego niemi.

c. d. n.

Komunikaty.

Zamiast życzeń świątecznych i noworocznych złożyli Dowódca i Korpus oficerski 51. p. p. na Polski Biały Krzyż kwotę 50 zł.

Zamiast życzeń świątecznych i noworocznych, składa Związek Legjonistów Polskich Oddział Brzeżany kwotę 5— zł. na Kuratorjum Budowy Domów Ludowych w Brzeżanach.

Kapitan Jan Szopa, komendant Obwodu P.W. i prezes Związku Legjonistów, złożył zamiast życzeń świątecznych kwotę 5 zł. na Bratnią Pomoc tut Oddziału Związku Legjonistów.

Tradycyjna Zabawa Karnawałowa Korpusu Oficerskiego 51. Pułku Piechoty

odbędzie się dnia 3 lutego br. w salach Kasyna Ofic.

Z Tow. Turystyczno - Krajoznawczego Oddział Brzeżany.

Nakładem Podolskiego Towarzystwa Turystyczno-Krajoznawczego w Tarnopolu został wydany w październiku 1933 r. „Słownik Geograficzny“ obejmujący około 4.000 nazw źródłowo i naukowo opracowanych.

Słownik ten, jako pierwsze tego rodzaju wydawnictwo w języku polskim, zaopatrzony słowem wstępnem profesora uniwersytetu dra E. Romera — może być z dużem powodzeniem wykorzystany, tak wśród młodzieży uczącej się, w bibljotekach i czytelniach publicznych i prywatnych, jakoteż przez poszczególne jednostki posiadające zainteresowanie dla geografji tak obcej jak i specjalnie polskiej w celach naukowych — urzędowych, społecznych lub osobistych.

Jedyne to dzieło polskie — niezmiernie interesujące i bardzo użyteczne, stanie się w każdej polskiej bibljotece książką konieczną — pospolitą.

Cena 1 egzemplarza broszurowanego 3 zł.

Zamówienia uprasza się kierować do Podolskiego T-wa Turystyczno-Krajoznawczego Oddział w Brzeżanach.

Podziękowanie.

Walne Zebranie Związku Strzeleckiego oddziału żeńskiego, odbyte w dniu 14 b.m. 1933 powzięło uchwałę, złożenia ob. Nowackiej Marji gorącego podziękowania za niestrudzoną i owocną pracę w kierownictwie szwalni strzeleckiej, z której to oddział czerpie wszelkie dochody, będące podstawą jego istnienia finansowego.

Zarząd Z. S.
Oddział żeński
w Brzeżanach.

Podziękowanie.

J.W.P. dr. Mostowemu Jerzemu, dyrektorowi Szpitala Powszechnego i Kasy Chorych w Brzeżanach serdeczne podziękowanie za bezinteresowną opiekę i nader troskliwe leczenie w czasie choroby składa

Staniława Topolska.

Karnawał w Brzeżanach.

Oddział Związku Legjonistów Polskich w Brzeżanach przypomina swym Miłym Gościom, że

6. I. 1934 r.

w salach nowego budynku Towarzystwa »Przyjaźń« o godzinie 21-szej odbędzie się »Doroczna Zabawa Legjonowa«.

Ustalone tradycyjnie powodzenie tej zabawy niech będzie zachętą dla wszystkich, którzy pragną prawdziwie mile i wesoło rozpocząć tegoroczny karnawał.

Ewentualnie przeoczeni przez Komitet w zaproszeniach zechcą łaskawie zwrócić się do Prezydjum Związku rynek 14. I p. drzwi Nr. 4, od godz. 17-tej do 18-tej.

Ubezpieczalnia Społeczna
(Kasa Chorych)
w Brzeżanach.
Znak 2. 1 1.

**UBEZPIECZALNIA SPOŁECZNA
dawniej Kasa Chorych w Brzeżanach.**

Ogłoszenie.

Ustanowiony dekretem Pana Ministra Opieki Społecznej z dnia 30 grudnia 1933 r. L. 1079 B. P. u. Komisarzem Ubezpieczalni Społecznej w Brzeżanach, niniejszem ogłaszam, że z dniem 1 stycznia 1934 r. powstała i rozpoczęła swą działalność UBEZPIECZALNIA SPOŁECZNA w Brzeżanach, obejmując swym zakresem powiaty: brzeżański, przemyślański, rohatyński i podhajecki.

Ubezpieczalnia jest instytucją prawa publicznego i posiada osobowość prawną, a powołana została do wykonywania zadań, określonych w przepisach ustawy z dnia 28 III. 1933 r. o ubezpieczeniu społecznem (Dz. U. Rz. P. Nr. 51 poz 396) i w nadanym na podstawie tej ustawy przez Ministra Opieki Społecznej statucie.

Bliższe szczegóły zostaną podane interesowanym do wiadomości drogą osobnych obwieszczeń, które rozpowszechnione będą w siedzibie i okręgu działalności Ubezpieczalni.

Brzeżany, dnia 3 stycznia 1934.

(-) Mgr. Lubin Czerwiński
Komisarz Ubezpieczalni Społecznej.

Redaktor odpowiedzialny: Juljan Atanowski.
Z drukarni A. Cichockiego w Brzeżanach.